

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 11-go bm.

FRONT ZACHODNI.

Jasna jesienna pogoda sprzyjała obustronnej działalności działowej i lotniczej.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Na północ od Ancre jeden z naszych patrolów przyniósł z nieprzyjacielskiej pozycji dwa karabiny maszynowe. Podczas nocnego ataku na północ-wschód od Courcellette udało się Anglikom na niewielkiej szerokości wdrzeć do naszych przednich okopów.

Bitwa wśród domów i około kościoła Saily — Saillisel przyniosła Francuzom niewielkie powodzenie. Po zataku, prowadzone tam na szerokim froncie, zostały odparte.

Ofiarą ataków bombowych nieprzyjacielskich lotników na miejscowości, poza naszym frontem położone, padło wczoraj 9 mieszkańców okęgów okupowanych.

Wyrządzone szkody natury wojkowej są niewielkie.

W walce powietrznej i za pomocą ognia obronnego stracono wczoraj znowu 10 aeroplanów nieprzyjacielskich.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Przy pomocy znacznych podwieszonych sił próbowali Rosjanie daremnie odebrać nam zdobyte pod Skrobową pozycje. Ataki ich złamane zostały z wielkimi stratami.

Nad Narajówką niemieckie wojska wdarły się do głównej pozycji na południe od Bolw. Krasnosiela i odparły w nocy pięciokrotnie gwałowne nieprzyjacielskie kontrataki.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Nad Smotryczem w Karpatach atak niemieckich strzelców miał całkowite powodzenie. Przywiedli oni ze zdobytych i zniszczonych pozycji 60 jeńców-Rosjan.

Ataki niemieckich i austro-węgierskich wojsk na północ-wschodnim

frontie siedmiogrodzkim prowadzone były pomyślnie w dalszym ciągu.

Na zachód od drogi Predeal—Sinaia zdobyto kilka rumuńskich oszańcowanych pozycji i wzięto 160 ludzi do niewoli.

Na drogach ku przełęczom, dalej na zachód, toczyły się wczoraj tylko drobne bitwy, przyczem zostały przez nas zdobyte niektóre pozycje górskie i wzięliśmy 200 ludzi do niewoli.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.

Bez zmiany.

Front Macedoński.

Na południu od Korca rozwinęły się walki naszych bocznych oddziałów z wojskami francuskimi.

We wschodniej części równiny Monastyrskiej i na górach ku północy od Cernej podjęte zostały wielokrotnie ataki wojsk francuskich i serbskich, zostały jednak odparte z wielkimi stratami. Tylko na południe od Polog zdołał się wdrzeć nieprzyjaciel do przedniej pozycji.

Na froncie Strumy ożywił się ogień działowy po obu stronach jeziora Butkowo.

Pierwszy generał-kwatermistrz.
Ludendorff.

OM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 11 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

W natarciu naszym po obu stronach rzeki Olty (Alty) uczynione były dalsze postępy. Na zachód od doliny Predealu wojska austriacko-węgierskie i niemieckie zdobyły 6 leżących jedna za drugą rumuńskich pozycji i utrzymały je wobec dwóch nieprzyjacielskich ataków. Na tej części frontu wzięto 360 jeńców i zdobyto 2 karabiny maszynowe. W górach Gyergyó przekroczyliśmy na północ od Hollo dolinę Bistriciora. Nad Smotryczem w Karpatach atak strzelców niemieckich miał całkowite powodzenie, przyczem nieprzyjaciel stracił 60 jeńców.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na wschód od Narajówki niemieckie wojska energicznym atakiem zdobyły na 1200 metrów szeroką część okopu w głównej pozycji nieprzyjacielskiej. 5 kontrataków rosyjskich na tem miejscu tak samo okazało się bezskutecznymi, jak i kontratak, skierowany przez nieprzyjaciela przeciw nowym niemieckim okopom około Skrobowej.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Żadnych wypadków nie było.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-lieutenant.

BERLIN (10 bm.) Urzędownie. W nocy z 9 na 10 bm. napadły aeroplany nieprzyjacielskie z bombami bezskutecznie na Ostendę i Zeebrügge. Podczas napadu angielski aeroplan został zmuszony do wylądowania i zdobyty. Lotnik, oficer angielski, został wzięty do niewoli. Rankiem niemiecki aeroplan bojowy napadł pomiędzy Nieuport i Dunkierką na dwa angielskie dwupłatowce Shorta, strącił jeden z nich, a drugi zmusił do ucieczki.

Przed południem trzy nasze aeroplany bojowe wzbily się z Ostendy w powietrze wobec przeważającej siły angielskiej eskadry lotniczej i natychmiast ją zaatakowały. Po dłuższej walce powietrznej nieprzyjaciel został odparty.

Nasze aeroplany odniosły drobne tylko uszkodzenia i powróciły wszystkie z powrotem.

BERLIN (11 bm.) «Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Według «Petit Journal» konferencja między Joffrem i Cadorną dotyczyła armji Sarraila. Oczekiwana jest ostatecznie energiczna akcja Sarraila, ponieważ dotychczasowe zostały usunięte.

BERLIN (11 bm.) Według «Berl. Tag.» w Chrystjanji panuje przekonanie, że konflikt norwesko-niemiecki nie zostanie jeszcze rozwiązany przez notę norweską.

Jak dowiaduje się «Post», w kołach poinformowanych mniemają, iż w kwestji handlowych łodzi podwodnych Norwegja zdecydowana jest do uwzględnienia propozycji niemieckich.

BERLIN (11 bm.) «Voss. Ztg.» donosi z Sofji: Bułgarski prezes ministrów, Radosławow, na ostatniemu posiedzeniu zgrupowania partji rządowej uznał sytuację armji czterozwiązkowej na wszystkich frontach walki za znakomite. Odbudowanie Polski uważane jest za wielki krok ku pokojowi. Mocarstwa centralne dowodzą w ten

sposób, że nie chcą zatrzymać okupowanych rosyjskich terenów, a nadto ogłoszenie niepodległości Polski ułatwił ma przyszłe nawiązanie dobrych stosunków z Rosją oraz rokowania pokojowe. W końcu Radosławow zaznaczył, że pokój nie nastąpi, jako rezultat przewlekłych rokowań, lecz podpisany zostanie prawdopodobnie na polu walki.

NOWY JORK (10 bm. Reuter). Kierownicy akcji wyborczej na rzecz Hughesa nie chcą jeszcze przyznać, że Wilson został wybrany, ponieważ sądzą, iż poczynione zostały omyłki i że rezultat wyborów w niektórych stanach ulegnie zmianie po urzędowym obliczeniu głosów. Zwykły telegram gratulacyjny kontrkandydatów jeszcze nie został nadesłany.

Ostatnie cyfry dowodzą niezwykłego zjawiska, że Wilson wbrew zdecydowanemu wschodowi wybrany został wskutek kombinacji wielu dotychczas republikańskich stanów na zachodzie przez zdecydowanie demokratyczne południe.

Mowa Asquitha w Guildhall.

Jak donoszą gazety berlińskie, w dniu 9 listopada na bankiecie, wydanym z powodu uroczystości objęcia władzy przez nowego Lorda Mayora Londynu, angielski prezes ministrów Asquith wypowiedział w sali Guildhall mowę, która dotknęła bardzo wielu żywotnych kwestji politycznych.

Punktem wyjścia mowy Asquitha był ruch młodoturecki, wywołany — jak oświadczył prezes ministrów — przez krwawą tyranję sultana Abdul Hamida. Sądził — mówił dalej Asquith, że Turcja odrodzi się od wewnątrz, lecz rozczarowaliśmy się. Armeńczycy, których część mieszka pod panowaniem Rosji, jako chrześcijanie, byli po dawnemu uciskani i ciemnieni przez Turków. Cierpienia tego narodu zawsze budziły w nas współczucie, a rząd angielski postanowił z czasem pomódz temu narodowi w osiągnięciu swobody. Niemcy, jako istotni władcy Turcji mogli, zabronić uciskać chrześcijańskich Armeńczyków, nie uczynili jednak tego, a kto wie, czy z uznaniem nie przyglądali się mu.

Wspomniał następnie pokrótce o udziale floty wojennej angielskiej w wypadkach wojennych, oraz o walce ramię przy ramieniu wojsk angielskich, francuskich, włoskich, rosyjskich, rumuńskich, serbskich i portugalskich, przeszedł Asquith do sprawy greckiej.

Angielski prezes ministrów oświadczył w tej sprawie, że wojska koalicyjne zajęły Saloniki nie gwałtem, lecz ze zgodą rządu greckiego. Co się tyczy środków ostrożności, podjętych w Grecji przez koalicję, środków

niekiedy drastycznej natury, to były one koniecznością wobec intryg niemieckich w Atenach.

Dla wielkiego patrioty Venizelosa Anglja żywi wielką sympatię. Venizelos zapewnił koalicję, że dążenia jego nie są bynajmniej antydynastyczne i że chce on tylko, by Grecja mogła odegrać w tej walce o wolność małych narodów i prawo do ich rozwoju odpowiednią rolę.

Wypowiadając w dalszym ciągu swą opinię o ogólnej sytuacji wojennej, Asquith oświadczył, że niema żadnych iluzji co do nieprzyjaciół Anglii. Są oni znakomitymi organizatorami i znakomitymi zapasnikami na polu walki. Są oni nadto niestrudżonymi pracownikami na nieie przemyśle. Dążenia nieprzyjaciół Anglii zwrócone są w dwóch kierunkach, po pierwsze: do rozzerwania koalicji, po drugie przeciągnięcia opinii neutralnych na swą stronę.

Pierwsze dążenie wyraża się w działaniu na opinię publiczną krajów koalicyjnych, aby domagała się ona pokoju separatystycznego. W Anglii np. szerzą Niemcy pogłoskę, że przywrócić Belgii niepodległość i dać ją odszkodowanie.

Otóż pozwolę sobie zauważyć, — oświadczył Asquith — że my obowiązani jesteśmy do przywrócenia niepodległości Serbji, tak samo, jak Belgji, a tymczasem, co do Serbji nikt w Niemczech nie oświadczył, żeby Niemcy gotowe były ten warunek spełnić.

Koalicja, według słów Asquitha, walczy o sprawę wspólną i o sprawę każdego oddzielnie państwa koalicyjnego, a zwycięstwo, które, według poglądu koalicji, zagwarantuje najżywniejsze interesy koalicji, jest zasadniczym warunkiem trwałego pokoju.

O pokoju separatystycznym mowy być nie może, a pokój wspólny, który wcześniej, czy później nastąpi, musi być zbudowany na trwałej i mocnej podstawie wolności Europy, przyszej swobody całego świata i słabych.

Znaczenie wyodrębnienia Galicji.

Równocześnie z proklamowaniem aktu dwóch Cesarzy, monarcha austriacki w piśmie odręcznym do ministra Körbera ogłosił swą wolę w sprawie uregulowania przyszłego położenia Galicji. To przyszłe stanowisko, jakie ma być przyznane Galicji w obrębie Austro-Węgier, co do szczegółów nie jest jeszcze ściśle określone.

«Czas» krakowski w następujący sposób ujmuje tę pierwszorzędnej wagi kwestję polityczną:

«W chwili, w której sąsiednia polska dzielnica zbudzi się do życia narodowego w formie osobnego państwa, monarcha Austro-Węgier uznał, że ta polska dzielnica, która pod jego zostaje panowaniem, powinna otrzymać rozszerzenie swoich prawnopolitycznych podstaw a zarazem rękojmię pełnego narodowego rozwoju. Rozwój ten narodowy w Galicji w małej tylko części ma taką ustawową gwarancję, w przeważnej części opiera się na życzliwości i zaufaniu, jakim nas darzył monarcha, na rozumnym zachowaniu się sejm i Koła polskiego w Radzie państwa i delegacjach wspólnych, na wpływie politycznym, jaki sobie umieli wyrobić przywódcy Koła, ministrowie Polacy i namiestnicy kraju. Wpływ ten zbyt widocznie jednak zależał od osób i od zmieniających się warunków. Były chwile niedawno temu, gdy malsz i zdawać się mogło, że zniknął. Były chwile, w których Rusini mogli występować z żądaniem podziału Galicji

na dwie prowincje, polską i ruską pod militarnym rządem».

Jest to oczywiście wielkie wydarzenie polityczne. Przed wyodrębnioną Galicją staje długi szereg zagadnień, których dotychczas samodzielnie nie decydowała.

Ze spraw, które wysuną się na pierwszy plan przed politykami galicyjskimi, będzie niewątpliwie sprawa rusińska. Sprawa ta jest niesłychanie skomplikowana i nagromadziła wiele nienawiści i złorzeczeń po obu stronach.

W zatargu polsko ruskim wielką rolę bezsprzecznie odgrywały czynniki trzecie, zewnętrzne. Czynniki, które podsycały ten spór, wygrywając jedną stronę przeciwko drugiej.

Przez wyodrębnienie Galicji obie strony pozostają sam na sam, co niewątpliwie znacznie sprawę ku rozwiązaniu przybliży.

Przed Galicją wyodrębnioną poza tą kwestją polityczną zjawia się olbrzymie zadanie ekonomiczne. Podniesienie i odbudowa kraju przez wojnę silnie dotkniętego wiele będą wymagały wysiłków.

Jako niezwykle poważne zagadnienie znajdzie się na porządku dziennym kwestja reformy administracji.

Predeal—Sinaia.

Predeal leży blisko o 21 kilometrów na południe od Kronstadtu na wysokości 1082 metrow nad poziomem morza. w czasie pokoju był stacją pograniczną między Węgrami i Rumunją i znanem miejscem wywczasów letnich zamożniejszych Rumunów. Predeal znajduje się w tem miejscu, gdzie Karpaty tworzą kąt i zavrcają na zschód.

Grzbiet graniczny na granicy siemogrodzko-rumuńskiej przecina około Predealu przełęcz Tömö, przez którą idzie wielka droga i linja kolejowa z Kronstadtu przez Ploesci do Bukaresztu. W dolinie tej przepływa rzeka Prahowa ku południowi i na dużej przestrzeni toczy się równolegle z drogą i koleją.

Naogół droga ta nie posiadała poważniejszych fortyfikacji mimo znaczenia, jakie ma ona dla ogólnego ruchu Rumunji.

Dopiero podczas wojny, kiedy Rumunja już od pewnego czasu nosiła się z myślą zaatakowania Austrii, podjęto poważniejsze prace fortyfikacyjne. Zarządzono środki po obu stronach linii Predeal — Sinaia, tak, że można było poznać już wtedy, w którym kierunku Rumunja zamierza wykonać swój atak. Lesiste wąwozy i zbocza gór przejęcia Tömö przedstawiały w okręgu Predealu specjalnie pomyślnie warunki do wzniesienia fortyfikacji.

Predeal uważać można za północny punkt obrony umocnionej linii, a wtedy Sinaia będzie punktem południowym. Cała linja, ponieważ Sinaia leży o niewiele kilometrów na południe od Predealu, wynosi zaledwie 20 kilometrów. Znaczenie linii tej jest tem większe, że broni Bukaresztu, a zwłaszcza odległego od Bukaresztu na północ o 50 kilometrów ważnego punktu węzłowego kolei, Ploesci, przez który odbywa się cały ruch wojskowy i amunicyjny.

Ploesci sam znajduje się na 50-ym kilometrze na południe od Sinaia i krzyżuje w sobie linje kolejowe z Mołdawji (Foxani — Roman — Botosani), dalej z Jass—Galacza—Braila, a także z Cernawody—Konstancy.

Sinaia, południowy kraniec linii obronnej, jest głośną miejscowością kąpielową, gdzie spędzał lato król Karol. Leży również nad rzeką Prahową.

U stóp gór Buczačkih leży zamek królewski Pelec, wybudowany w sty-

lu romantycznym przez króla Karola w 70-ych latach ubiegłego stulecia na stromych stokach gór. I Sinaia przedstawia wdzięczny teren do urządzenia silnych fortyfikacji i osłon dla armji.

Sprawy polskie.

Depesza arcybiskupa Dalbora do cesarza Wilhelma.

Jak donosi z Berlina ag. tel. Wolffa, arcybiskup poznańsko-gnieźnieński ks. dr. Dalbor wystosował do J.C.M. Cesarza Wilhelma następującą depeszę:

«Wasza Ces. i Król. Mość raczy mi zezwolić na wypowiedzenie w imieniu swoim oraz moich djecezan, pozostających zawsze w niezłomnej wierności do Waszej Ces. Mości, — mojej najpoddaszej wdzięczności za wskrzeszenie samodzielnego Królestwa Polskiego. Proszę Boga, aby szlachetna decyzja W. Ces. Mości posłużyła ku dobru zarówno Niemiec jak i nowego państwa, które, jak z całą pewnością przypuszczam, wypełni swą historyczną misję, polegającą na służeniu za wał ochronny kultury zachodniej oraz na piastowaniu myśli katolickiej na Wschodzie».

J. C. M. Cesarz Wilhelm odpowiedział na tę depeszę w następujący sposób:

«Wasza Ekscelencja w imieniu swoim oraz swych djecezan zapewniła mi ponownie z powodu zapowiedzi co do utworzenia państwa polskiego z dotychczasowych dzielnic rosyjsko polskich o niezłomnej wierności pruskich Polaków do swego władcy. Dziękuję serdecznie za to oświadczenie. W tym historycznym momencie winna być ona dla mnie gwarancją tego, że powzięta decyzja obróci się na dobro Państwa Niemieckiego, jak również i nowego państwa oraz przyczyni się do trwałego zabezpieczenia kultury europejskiej».

Głos Mięszkowskiego w kwestji polskiej.

Jak komunikuje piotrkowski «Dz. Narodowy», budzi duże zainteresowanie artykuł, zamieszczony niedawno w gazecie petersburskiej «Nowoje Wremia», w którym kameleonowy filar tego pisma, Mięszkow, wypowiada się przeciwko dotychczasowemu ideałom Rosji, przedewszystkiem zaś przeciwko panslawizmowi.

Historyczna misja Rosji nie zostanie spełniona w takim razie, o ile i nadal będzie kultywowana w Rosji idea panslawizmu. Należy natomiast do zespolenia małych narodów, zamieszkujących w granicach państwa rosyjskiego. W pośrednim związku z tem znajduje się i sprawa polska. Interesy kraju wskazują, że należy oddzielić Polskę od Rosji. Pogląd ten stanowi nietylko główną część rosyjsko narodowego programu, lecz zgadza się również ze zdaniem sfer wpływowych oraz elementów konserwatywnych, które są gotowe do wyrzeczenia się Polski, byle osiągnąć porozumienie z Niemcami.

Echa angielskie proklamowania niepodległości Polski.

Jak donosi ag. tel. Wolffa, «Daily News» pisze, że zapowiedź nadaniu niepodległości Polsce nie może być ignorowana jako papierowy manifest tylko, który nie będzie miał żadnego praktycznego wpływu na przebieg wojny. O ile ktoś sądzi, że uczucia wiernopoddane względem Rosji są tak głęboko zakorzenione u Polaków, że pozostaną oni niewątpliwie głusi na wszelkie werbowanie ze strony państw centralnych, ten może się omylić.

«Manchester Guardian» zaś pisze: «O ileby stanowisko było o wiele pewniejsze, oraz o ile nie byłyby poczynione największe wysiłki w tym celu, aby odroczyć urzeczywistnienie obietnic W. Ks. Mikołaja, danych Polsce, w takim razie krytyka postępowania mocarstw centralnych zyskałaby bardzo na wadze».

Dookoła wojny.

Sarrail prosi o dymisję.

Jak podaje prasa francuska, gen. Sarrail wystąpił z podaniem o dymisję, ponieważ nie może otrzymać posiłków, uważanych za niezbędne dla kontynuowania ofensywy.

Natomiast dziennik budapeszteński «Az Est» komunikował niedawno, że w ostatnich czasach przybyły do Salonik znaczne transporty wojsk angielskich i wciąż jeszcze przybywają.

Uważano to za dowód chęci ze strony Anglii stanowczego utrzymania się w Salonikach oraz skupienia rezerw dla szybkiego zajęcia wysp greckich i na morzu Egejskiem.

Niemcy.

Prasa niemiecka o ostatniej mowie kanclerza.

Jak informują gazety berlińskie: Mowa kanclerza Rzeszy, wypowiedziana na posiedzeniu komisji głównej w dniu 9 bm. wywołała bardzo wielkie wrażenie. Wszystkie gazety poświęcają jej wiele miejsca, komentując z różnego punktu widzenia.

«Freisinnige Zeitg.» podkreśla gotowość Niemiec współdziałania przy tworzeniu związku międzynarodowego dla ochrony pokoju. Obecnie kolej na koalicję, a w szczególności na Anglię, co do przedłożenia programu, w przeciwnym bowiem razie wina za przedłużanie wojny spadnie na nią tak samo, jak wina rozpoczęcia jej.

Według «Germanji» doświadczenie wykazało, jak koniecznym było zwoływanie komisji głównej podczas niefunkcjonowania parlamentu, w celu wysłuchania oświadczeń rządu w sprawie polityki zagranicznej. Kanclerz Rzeszy dał jasny obraz wypadków, poprzedzających wybuch wojny. Sceptycyzm, wyrażony przez kanclerza wobec idei Greya gwarantowania pokoju międzynarodowego przez związek narodów, musi być uznany za uprawniony.

«Vorwärts» pisze: Obecnie jest dość jasnym, czego sobie życzy rząd niemiecki. Wypowiedział to kanclerz i innymi słowy, niż Scheidemann, ale nie mniej dobitnie. Czy i teraz pokaze się drzwi neutralnemu pośrednictwu pokojowemu?

«Berl. Tag.» kładzie nacisk na idee przyszłości, rozwijane przez kanclerza. Kto z nim razem jest przeświadczony, że po spustoszeniach obecnej wojny cała ludzkość wyda okrzyk za pokojem załatwieniem sporów i umowami, ten i dziś się nie zawaha przygotowywać do wydania tego okrzyku.

«Kreuztg.» mniema, że «skoro zmuszeni zostaliśmy zdobyć Belgię, jako teren przemarszu francusko-angielskiego, to obecnie mamy prawo, położyć na niej rękę. Niestety, jak się zdaje, w odnośnym oświadczeniu kanclerz wyrzekł się jej ostatecznie. Stanowisko kanclerza Rzeszy w sprawie gwarantowania pokoju po wojnie może być przyjęte».

«Lok. Anz.» twierdzi, że mowa Greya zasnazała we wczorajszej mowie kanclerza znakomitą odprawę.

rozkwicie talentu autora, jest pogoda i humor swojski, sympatycznie usposabiające widza.

Reżyserja i artyści biorący udział w przedstawieniu dokładają starań, by sztuka wypadła jaknajlepiej.

W sztuce biorą udział pp. Biskupska, Jakimowiczówna, Łodzińska, Millerowa, Molska, Olszewska, Oksza, oraz panowie Jarzącki, Kieszczyński, Kliszewski, Olasek, Renard, Strycharski, Wołlejko i inni.

Reżyseruje J. Strycharski.

Orkiestra pod dyrekcją M. Salnickiego wykona: «Poloneza» Zawadzkiego, «Dwie zorze», Moniuszki, «Wiązankę» Osmańskiego, «Mazurę» Wrońskiego i szereg innych rzeczy swojskich.

Kasa czynną jest dziś od 12 w poł.

Początek punktualnie o godz. 6-ej wiecz., koniec o 9-ej.

— **Teatr niemiecki.**

Dziś po południu o g. 3 i pół po zniożonych cenach «Herrschaftlicher Diener gesucht».

Wieczorem opereta Suppego «Bocaccio».

W poniedziałek po cenach zniożonych «Herrschaftlicher Diener gesucht». W przygotowaniu «Nora» Ibsena.

— Komendantura Milicji miejskiej. Następujące osoby proszone są o ogłoszenie się do Komendantury Milicji we własnym interesie: (ul. Dominikańska № 3)

Raszkes Hirs, Ssat Fissel, Brest Ida, Kargolla L., Sotowicz, Korecka Marja, Chajette Lige (z domu Gordon), Hryniewicz Julja, Bartusiewicz Sawet, Abramson Berek, Barowski Jan, Chalawski Isak, Bojarski Abram Rothaus Chaja, Taraszkiewic (nauczycielka), Nawiorska Petronela, Rodzina Wacława Puchowskiego, Szapiro Sora, Wsdelewicz Petronela, Werbownik Jakób, Kepmann, Ringa Liba, Kalinowski Józef, Wisniewski Stanisław, Kapuczel Ksawery, Parszenko Marja, Leibman Notel, Setel Sora—Genia, Meyer Agnieszka, Lewin Semion, Jassuński Lejba, Abramowicz L'ba, Romańczyk Weronika, Lenkszewicz Wanda, Zwariko Emilja, Krejwiczko Wojciech, Goliampol Berel, Gomza Zofja, Gerszater Abram-Leiba, Huszcza Jan, Mifon M., Melnik Hirs, Birzowicz Henryk, Barcen Konstanty, Rabinowicz Samuel, Szechtin Israel, Lewitan Otti, Ciechanowski Adam.

— Znalezione paszporty.

№ 95104 na imię Heleny Malinowskiej

№ 53473 na imię Chaji Kurjan. Paszporty odebrać można w biurze paszportowym i meldunkowym A. O. K. 10 oddział dla paszportów, ul. Ofarna.

Rozmaitości.

*** Wojna i rozwody. Wojna zdaje się być srogą niszcycielką pokoja małżeńskiego. «Cri de Paris» pisze:

Procesy rozwodowe w ostatnich czasach tak się wzmogły, że prezydent sądu Sekwany powiększył liczbę «dni pojednania» dla poważniejszych małżonków z trzech na cztery w tygodniu. Są to jednak dziwne «dni pojednania», bo prawie nigdy pojednanie nie przychodzi do skutku, ale literze prawa musi się uczynić sadość.

Wojna wywarła szczególny wpływ na liczbę rozwodów. Z początku od sierpnia 1914 roku do stycznia 1915 r. nie było rozwodów wogóle. Wojna wywołała niejako zawieszanie broni między małżonkami. Spory małżeńskie zupełnie zniknęły z widowni, ale w ciągu roku powoli wynurzały się snowa. Mimo to dwa dni pojednania na tydzień wystarczały jeszcze zupełnie. Z początku roku 1915 musiano wziąć jeszcze trzeci dzień do pomocy. Teraz jednak niema już sposobu

na rozwody. Co tydzień trzeba załatwiać przeciętnie 240 wypadków, to znaczy, że w jednym miesiącu rozchodzi się 1000 małżeństw.

OFIARY

siękome w administracji „Dziennika Wileńskiego”

Na pomnik śp. ks. Pralata Jana Kurozewskiego. Ks. Świrkowski 10 m., Ks. Janowicz 5 m. 70 f.

Na kościół Serc Jezusowego.

Józef Korbutowicz (47 m. 50 f.) 25 rb rosyjskich.

Na głodnych VI cyrkulu.

Marja Dobrowolska 1 m.

Na wpisy szkolne.

Wanda Malinowska 2 m.

Na głodnych.

Wanda Malinowska 1 m.

Na Stowarzyszenie Nauze.

Wanda Malinowska 2 m.

Do dyspozycji p. E. Dmochowskiej ku uczczeniu śp. Amelji Jeleńskiej.

Dr. I. Boguszewski 2 mk., K. Miśkiewicz 2 m., Z. Nagrodzki 2 m., H. Sokołowska 2 m., K. Świątecki 2 m., E. Węslawska 2 m., E. Żukowska 2 m.

Kino-teatr

„Artystyczny”

WIECZNA HISTORJA, DRAMAT w 3-oh części. „SCENY KOMICZNE”, w wykonaniu Maksu Lindera.

Ś-to Jerska 22.

Nadpisy w języku polskim. ■ Kwartet pod kierownictwem p. CZERSKIEGO. ■ Kasa otwarta od g. 2 1/2.

KINE-MATO-RAF „LUX”
Ś-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

DZIŚ NIEZWYKLE ZAJMUJĄCY PROGRAM.

KRONIKA TY-GODNIOWA.

„Jednooki rozbójnik”, wspaniały dramat z ży-skich. — Tajemnicza szafa, kom. — Willa djabełska, feerja.

Podczas przedstawienia gra orkiestra.

ZESZYTY OLÓWKI OBSADKI
i wszelkie przybory SZKOLNE po cenie możliwie niskiej poleca
W. BORKOWSKI, Wilno, Ś-to Jerska 5
i Ś-to Jańska 19.



ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIATOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody.

Artystyczne wykonanie fotografii, portretów, grup i t. p. w zakładzie i na wyjazd.

Radworni fotogr. szaha parokiego **Br. BUTKOWSCY**, Wilno, Bazylińska 5.
Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości

Każda gospodyni, mając na celu oszczędność kupić powinna książkę

„Wobec kłopotów kuchennych”,

zawierającą dostosowane do doby obecnej przepisy praktyczne taniego przyrządzania wszelkich potraw, konserwów i przypraw.

— Sprzedaż we wszystkich księgarniach wileńskich.

UWAGI! LOSY SZCZĘŚCIA UWAGI!

Prawie co drugi los wygrywający

348 HAMBURSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI rozgrywa się II klasa 15 i 17 listopada 1916 roku.

Cena losu:	1/1	1/2	1/4	1/8
	mk. 28	14—	7—	3,50

170 KRÓLEWSKIEJ SASKIEJ KRAJOWEJ LOTERJI rozgrywa się I klasa 6 i 7 grudnia 1916 roku.

Cena losu:	1/1	1/2	1/4	1/8
	mk. 50	25—	10—	5—

Sprzedż losów: **M. Braun**, Wilno, W. Stefańska 20—4 i Niemiecka 7 (fabr. stempli).

TORF OPAŁOWY

suchy i w gatunku prima, palący się w każdym piecu i kuchniach, dając największą oszczędność opału, dostarczają po 2.25 m. centnar (3 pudy)

H. Grodzki i J. Śliwiński,

Ś-to Jańska 19.

Kantor otwarty od godz. 9 rano do 6 po poł.

Maszynistka mogąca tłumaczyć z polskiego na niemiecki poszukuje posady. Zawalnia 7—3, od godz. 1 do 5, Staniszewska. 203

Tapicer przerabia meble, materace, otomany, zakłada firanki. (Przechodnia) Bessedyktyńska 8—21, Misak. 200

Futro na szeszkach, kołnierzy wydry i inne rzeczy do sprzedania. Dowiedzieć się: Hotel «Europejski», Dominikańska № 1, u fryzjera. Szematowicz. 188

Panna inteligentna poszukuje współlokatorki do jednego pokoju. Uniwersytecka 9—15, Wajdyrowska. 199



NAKLADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK

wyszły z druku

Tajemnice Różańca Żywego

CENA 30 FENIGÓW.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ważne dla handlujących owocami:

TOREBKI

po 7 i 10 kop. funt do nabycia w D-mu Pracy w Konwikcie, Ś-to Michalski № 10.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

Krótki Katechizm,

czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba, cena 15 f. z Historją Świętą — 20 fen.

— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —